

## KAZIMIERZ BRZYSKI

ur. 1931; Lubartów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Solidarność, Lubelski Lipiec

### Lubelski Lipiec 1980 roku

Byliśmy w Zwierzyńcu na wczasach z dziećmi, bośmy mieli dzieci wtedy młode. Miałem kolegę w spółdzielni papierniczej, oni makulaturę skupowali. Od nas zabierali makulaturę, myśmy mieliśmy umowę, bo tej makulatury mieliśmy dużo, ponieważ ja dziennie potrafiłem wziąć po dwie, trzy tony papieru do druku, bo to było tyle maszyn, że szło na dwie zmiany, to makulatury było dużo. Równało się papier, nieraz po druku trzeba było obrównać jeszcze do wymiarów, jakich tam klient sobie życzył. To, co się nie nadawało, żeby wykorzystać, to wszystko było makulaturą. Przyjeżdża ten kolega, jego żona była też z dziećmi na wczasach, spotyka mnie. Mówi: „Wiesz, co się dzieje w mieście?”. „Nic nie wiem”. Mówi: „Strajk powstał w Świdniku i Lublin się buntuje”. Poszliśmy na obiad, na obiedzie na stołówce cisza, jak makiem zasiał, nikt nic nie mówi. Dopiero na drugi dzień głośno powiedziano, że takie rzeczy się dzieją. Myśmy byli akurat od piętnastego lipca dwa tygodnie w Zwierzyńcu na wczasach, to tyle wiedzieliśmy o strajkach. Resztę z prasy, z opowiadań kolegów, a przyjeżdżali do naszego zakładu różni zaopatrzeniowcy i opowiadali, że ZNS był silnym ośrodkiem. Z FSC przyjeżdżał taki Kukierek i opowiadał nam to wszystko, co się tam dzieje, wszystkie wiadomości i wydarzenia. Stopniowo zakłady zaczęły organizować związki, zarząd nie sprzeciwiał się, nic nie mówił, chcecie, to wybierajcie. Ja wszystko śledziłem, byłem zainteresowany, bo byłem chwilowo przewodniczącym Solidarności w zakładzie, ale że regulamin przepisowy był taki, że kierownik nie może być przewodniczącym, to byłem zastępcą przewodniczącego całej spółdzielni. Były często narady, no i było niestety też dużo młócenia różnych rzeczy niepotrzebnych. Narady były korzystne i niekorzystne. Tak na początku zwykle bywa, zanim się unormuje wszystko. W wyborach czerwcowych głosowałem. Zawsze głosowałem, jak tylko pamiętam wybory. Czy mi się podobało to, czy nie, to szedłem, kreśliłem według własnego uznania.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	02-12-2010, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Emilia Kalwińska
<b>Redakcja</b>	Emilia Kalwińska
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"